

Przypadek mieszkańca Wlewa

Z Gryfic do Łobza po zdrowie

Gdy z naszym zdrowiem nie ra-
dzi sobie współczesna medycyna,
często szukamy ratunku w medy-
cynie niekonwencjonalnej. Tak
było w przypadku pana Zbigniewa
Stępnia i jego szwagra Leszka
Smoleńskiego, który pewnego
dnia wybrał się do Łobza szukać
ratunku.

Odwiedzając miejsce przy placu
Spółdzielców w Łobzie, rozmawia-
łem z jednym z pacjentów Ryszarda
Żurowskiego, Zbigniewem Stęp-
niem i jego żoną, panią Ewą, miesz-
kającymi w miejscowości Wlewo k.
Trzebiatowa. Pani Ewa opowiedzia-
ła historię męża.

Pan R. Żurowski przypomina
sobie, jak dostał telefon z Gryfic od
pana Leszka Smoleńskiego, że w
Szczecinie na OIOM-ie leży jego
szwagier, u którego nieczynny jest
pień mózgu i który nie wybudził się
po operacji aorty brzusznej. W każ-
dej chwili mógł być odłączony od re-
spiratora, bo według medycyny on
już nie żyje, podtrzymuje go tylko re-
spirator, a że w firmie pracuje księ-
gowa, której przed laty dawano dwa
tygodnie życia i dzięki seansom
Żurowskiego żyje i pracuje, wie, że
cuda się zdarzają.

- Odwiedzałem w szpitalu trzy
razy pana Zbigniewa - powiedział
pan Żurowski. - Po trzeciej wizycie
nastąpiło wybudzenie, a w niedłu-
gim czasie już prowadził samochód.

Od tego zdarzenia minęło półto-
ra roku i miałem okazję rozmawiać z
panem Zbigniewem i jego żoną Ewą,
która opowiadała, jak kazano jej cze-
kać na telefon ze szpitala, że jeśli
będzie, to tylko z informacją o zgo-
nie, gdy zostanie odłączony od respi-
ratora, gdy potrzebne będzie łóżko
na oddziale. W tym czasie jeszcze
dwa były wolne (a za puste Fundusz
nie płaci) i stał się cud, za który dzie-
kuje panu Bogu, rodzinie i panu
Żurowskiemu, przez którego ręce
przepływa uzdrawiająca energia.

- Uzdrawianie to wiedza, umie-
jętność i jeszcze większa odpowie-
dzialność wobec człowieka. Uzdra-
wianie ocenia się w kategoriach wia-
ry, a nie wiedzy i umiejętności - mówi
R. Żurowski. - Działanie bioenergo-
terapeuty polega na przywróceniu
swobodnego przepływu energii w
celu pobudzenia naturalnych sił
obronnych i regeneracji organizmu.
- Kontakt do łobeskiego terapeuty:
tel. 693089092. (r)

Uzdrowiciel

- 4 lata temu, w listo-
padzie, kiedy mój mąż ma-
rynarz był w morzu, pod-
czas badań kontrolnych
USG wykazało, że mam
guza jajnika. Byłam psy-
chicznie załamana. Guz
miał wielkość 45 milime-
trów na 53 milimetry. Alter-
natywą była operacja. A
bardzo się jej bałam: męża
nie ma, sama z dziećmi w
domu. Dwa dni po tym, jak
dowiedziałam się o guzie,
koleżanka powiedziała mi,
że w Łobzie przyjmuje bio-
energoterapeuta. Przy-
znam szczerze, że jadąc
do Łobza, byłam nastę-
pna na zawsze. Jestem nie-
zmierznie wdzięczna panu
Żurowskiemu. W czasie,
kiedy przyjeżdżałam do
Łobza, mówił to z pełną
odpowiedzialnością, byłam
Później było badanie
USG. Guz zniknął - mówił-



Bioenergoterapeuta Ryszard Żurowski (z lewej) z
panem Jerzym Rutkowskim z Kołobrzegu, które-
mu przed dwoma laty groziła amputacja nóg.

ła wzruszona Maria Rusi-
nek. - Wiara czyni cuda -
dodaje. - Teraz co 3 miesi-
ce chodzę na badania kon-
trolne do lekarza. Guz znik-
nął na zawsze. Jestem nie-
zmierznie wdzięczna panu
Żurowskiemu. W czasie,
kiedy przyjeżdżałam do
Łobza, mówił to z pełną
odpowiedzialnością, byłam
Później było badanie
USG. Guz zniknął - mówił-

BIOENERGOTERAPEUTA

RYSZARD ŻUROWSKI

73-150 Łobez (91) 39 73 524
693 092

Ryszard Żurowski jest znanym w kraju i zagranicą bioenergoterapeutą.
Dzięki niewiarygodnym wprost uzdrowieniom jakie miały i mają miejsce.
Artykuły prasowe co rusz donoszą o niezwykłych uzdrowieniach,
w których medycyna konwencjonalna okazała się bezsilna.
Ryszard Żurowski przywrócił zdrowie bardzo wielu chorych, niektórych
uratował przed śmiercią i kalectwem.
Chorzy przyjeżdżają do niego z całej Polski i z wielu krajów Europy.
Przyjmował pacjentów we Włoszech, Niemczech,
obecnie przyjmuje pacjentów w Łobzie.
Przyjęcia dzieci odbywają się bezpłatnie.

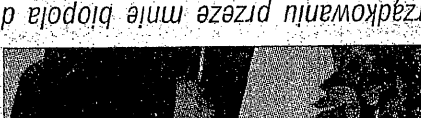
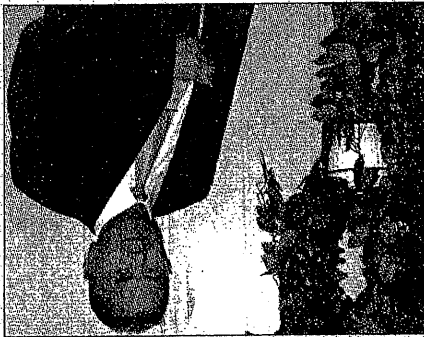
Dyplomowany
BIOENERGOTERAPEUTA
Certyfikat międzynarodowy

<< **Ryszard Żurowski** >>

Gabinet przyjęć:
73-150 Łobez, Plac Spółdzielców 153
Kontakt: tel. 91 397 64 80, kom. 693 092 092
Dni przyjęć: Środa, Czwartek, Sobota od 09:00
Adres domowy: UNIMIE 21/2, 73-150 Łobez, tel. 91 397 36 24

RYSZARD ZUROWSKI

Więści o skuteczności uzdrowiciela Ry-
szarda Zurowskiego rozchodzą się na ca-
łym Pomorzu Zachodnim i ściągają liczną
klientelę. Odpowiadają go też chorzy zza
granicy. Przybywają do Domu Uzdrawiania,
który terapeuta urządził kilka lat temu nie-
daleko stacji kolejowej w Łobzie. Bioener-
goterapeuta ten tak wyłożyła istotę swego
powołania: — Każda choroba to efekt zabu-
rzenia w bioenergetyce organizmu. Po upo-
rządkowaniu przeze mnie biopola do głosu dochodzi naturalny system samo-
uzdrawiania, który uwalnia od choroby.



Marek Downar od trzech lat był pacjentem różnych szpitali Pomorza Zachodniego. Najpierw skierowano go na wydziałe wyrostka robaczkowego, a le była to mylna diagnoza, co stwierdzono w innym szpitalu. Tam wykryto nowotworowy guz trzustki wraz z przerzutami do węzłów chłonnych. Chociego leczono różnymi metodami. Wreszcie usunęto mu część zwoładka i zaklamrowano dwunastnicę. Okazało się, że guz był tak wielki, że zabrakowało przepływ plynów. W szpitalu szczechńskim przygotowano go do usunięcia guza, ale w trakcie operacji okazało się to niemożliwe, bo już były przerzuty. Usunęto mu tylko potężny torbiel. W grudniu ubiegłego roku lekarze nie dawali mu szans na powrót do zdrowia, prognozując, że 31 - letni mężczyzna nie doczeka świąt Bożego Narodzenia. W tej bez-

— Marek był w tak ciężkim stanie, że nie było możliwości, aby przywieźć go do mnie, do gabinetu — opowiada naturo-terapeuta łobeski. — *Miał pro-blemny ze wstawianiem, z pójściem do toalety. Nie przyjmowałam już pokarmu. To było przed Wigilią. Cera nie była szara, ale czarna. Wagi było 44 kg. Nie było tkanki mięśniowej.* Uzdrowiciel przeprowadził

zabieg, po którym stopniowo chory zaczął odyskiwać siły, samodzielnie chodził do łazienki. Wcześniej sze ciągłe wymioty skończyły się. Po świętach Ryszard Żurowski ponownie odwiedził chorego mężczyznę, przeprowadzając kolejny zabieg bioterapeutyczny. Marek był coraz silniejszy.

Danuta A. z Barwic cierpiała na silne bóle głowy, które były powodowane guzem mózgu. Lekarze proponowali usunięcie go poprzez trepanację czaszki. Chora chciała tej ostateczności uniknąć, dlatego przybyła do łobeskiego źródła po pomoc. Po kilku sesjach bioterapeutycznych lekarze przeprowadzili badania kontrolne, które stwierdziły zmniejszenie się guza do wielkości nieoperacyjnej. Odstąpiono zatem od operacji. Po roku później u pani Danuty USG wykazało liczne guzy w okolicach podbrzusza. Skie-rowano ją na biopsję. Znow-zawitała w gabinecie Żurowskiego. I tym razem pomoc u-zdrowiciela okazała się skuteczna, guzy znikły.

Ewa W. ze Złocieńca od pięciu lat nie mogła podnieść swoich rąk powyżej wysokości stołu. Pomocy medycznej szukała w całym kraju, bo nawet nie była w stanie samodzielnie się ubrać. Schorzenie sprawiło ogromny ból, którego nie usmierzali leki ani blokady. Z prasy dowiedziała się o sukcesach bioterapeutycznych Ryszarda Żurawskiego. Mimo sceptycyz-

Ewa W. ze Złocieńca od pięciu lat nie mogła podnieść swoich rąk powyżej wysokości stołu. Pomocy medycznej szukała w całym kraju, bo nawet nie była w stanie samodzielnie się ubrać. Schorzenie sprawiło ogromny ból, którego nie usmierzali leki ani blokady. Z prasy dowiedziała się o sukcesach bioterapeutycznych Ryszarda Żurawskiego. Mimo sceptycyz-

mu postanowiła odpowiedzieć u-
zdrowiciela. — Po pierwszey
wizycie nie czułam żadnego
ciepła, dopiero po drugich na-
stępnych zabiegach. Po kolej-
nych nadeszła oczekiwana po-
prawa. Mogę wrzeszcze swobo-
dnie i bezboleśnie poruszać rę-



komu i wykonywać wszystkie czynności.

chodnim i sciągają liczną klientelę. Odwiedzają go też chorzy zza granicy. Przybywa-

A dark, grainy, black and white photograph of a person's face in profile, looking down. The image is heavily shadowed and has a high level of contrast, with a bright, vertical light source visible on the left side, possibly a window or door frame.

ja do Domu Uzdrawiania, który terapeutę wymagał kilka lat temu niedaleko stacji kolejowej w Łobzie. Emanujący spokojem bioenergoterapeuta wyjasnia istotę swego powołania: — Każda choroba to efekt zaburzenia w bioenergetyce organizmu. W celu jej zrównoważenia trzeba uporządkować biopole. Człowiek oprócz ciała fizycznego posiada jeszcze ciało energetyczne zwane biopolem. Zanim pojawi się fizyczne cierpienie, biopole staje się nieregularne, zaś jego uszkodzenie objawia się chorobą organizmu. Po uporządkowaniu przeze mnie biopola do głosu dochodzi naturalny system samouzdrawiania, który usuwa od choroby.

Łobeski uzdrowiciel zawsze radzi swoim pacjentom, aby pozostawali pod kontrolą lekarską. Swoją zaś działalność uważa za uzupełnienie medycyny akademickiej.

Tekst i foto:
BOGDAN NOWAK

Adres gabinetu: RYSZARD ZUROWSKI
73 - 150 Łobez, pl. Spółdzielców nr 3a,
woj. zachodniopomorskie,
tel. (91) 397 64 60, tel. kom. 693 089 092